

Sygn. akt III AUa 326/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Sędziowie:	SSA Michał Bober (spr.) SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	Artur Lichota

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Gdańsku

sprawy G. K.

z udziałem zainteresowanego (...) S.A. w T.

przeciwko Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji G. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu

z dnia 8 listopada 2011 r., sygn. akt IV U 1213/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., którą pozwany stwierdził, że G. K. w okresie od 12.03.2008 r. do 31.07.2008 r. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem (...) S.A. w T..

Pozwany wniósł o oddalenie odwołania.

(...) S.A. w T. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił odwołanie opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

G. K. od 17 listopada 2003 r. prowadzi jednoosobową pozarolniczą działalność gospodarczą w charakterze agenta ubezpieczeniowego. Z tego tytułu dokonała zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Dodatkowo w okresie od 15 grudnia 2005 r. do 12 marca 2008 r. Wnioskodawczyni współpracowała z (...) Sp. z o.o. w K. w ramach zawartej na czas nieokreślony umowy o pracę nakładczą. Zgodnie z umową Wnioskodawczyni została powierzona praca polegająca na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. Wynagrodzenie za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki zostało określone na kwotę 3,50 zł brutto. Miesięcznie strony ustaliły minimalną ilość pracy w wysokości 145 kompletów reklamowych, przy czym umowa przewidywała, iż niewypełnienie tego obowiązku nie musiało oznaczać rozwiązania umowy w trybie § 6 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Wnioskodawczyni została zobowiązana do comiesięcznego rozliczania się z wykonanej pracy poprzez dostarczanie nakładcy raportu z wykonanej pracy.

W toku współpracy wnioskodawczyni comiesięcznie otrzymywała 8 kompletów materiałów reklamowych, które rozdawała wśród swoich kontrahentów ubezpieczeniowych. Comiesięcznie sporządzała raport z wykonanej pracy, który przesyłała nakładcy. Każdorazowo otrzymywała wynagrodzenie odpowiadające ilości rozesłanych pakietów reklamowych. Z dniem 12 marca 2008 r. Spółka (...) została przejęta przez (...) S.A. w T.. Spółka (...) przejęła także wszystkich nakładców współpracujących w chwili przejęcia z firmą (...), w tym G. K.. Spółka (...) w ogólnie adresowym piśmie z dnia 20 marca 2008 r. powiadomiła wszystkich wykonawców o przejęciu dotychczasowego nakładcy z informacją, iż dotychczasowe ogólne warunki współpracy nie ulegają zmianie z tym, że materiały reklamowe będą od tej pory przesyłane od Spółki (...) i na jej adres należy przysyłać raporty z wykonanej pracy nakładczej. W dalszej perspektywie czasu (...) S.A. podpisywała z przejętymi nakładcami Spółki (...) indywidualne aneksy do umowy o pracę nakładczą. Nowy nakładca wprowadził zmiany w warunkach umowy w zakresie jej ilości i wynagrodzenia ustalając, iż nakładcy są zobowiązani do skompletowania i dystrybucji miesięcznie co najmniej 20 kompletów materiałów reklamowych, przy czym wynagrodzenie za rozesłanie jednego pakietu zwiększono do kwoty 19 zł. Rozesłanie minimalnej ilości kompletów zapewniało wykonawcom wynagrodzenie w kwocie co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia (§2 aneksu). Aneks wprowadzał także zmianę w zakresie wywiązywania się z obowiązków umowy stanowiąc, iż nie wykonanie pracy w nowo ustalonej ilości, brak rozliczenia lub nie przyjęcie pracy przez nakładcę w okresie trzech kolejnych miesięcy skutkować będzie rozwiązaniem umowy w trybie natychmiastowym (§4 aneksu). Spółka (...) przekazała współpracującym wykonawcom także „instrukcję wykonywania pracy dla osób zatrudnionych w (...) S.A." zgodnie z którą każdorazowa przesyłka zawierała m. in. 20 arkuszy kuponów promocyjnych oraz 20 ulotek reklamowych. Kupon zawierał rubrykę na wpisanie imienia i nazwiska oraz numeru umowy wykonawcy, który zobowiązany był je uzupełnić. Kupon promocyjny i ulotka reklamowa stanowiły jeden pakiet reklamowy, który po skompletowaniu należało przekazać „wyselekcjonowanym potencjalnym klientom". Kupony promocyjne zawierały informację o prowadzonym przez GESTIO Centrum (...) oraz reklamę kosmetyku. Po rozesłaniu otrzymanej przesyłki wykonawcy mieli skontaktować się z nakładcą „celem uzgodnienia sposobu, ilości i terminu dostarczenia lub odbioru kolejnych pakietów reklamowych" (pkt. 8). Po zmianie nakładcy sposób wykonywania umowy o pracę nakładczą przez wnioskodawczynię nie uległ zmianie. W dalszym ciągu otrzymywała ona comiesięcznie 8 kompletów reklamowych. Z wykonanej pracy sporządzała comiesięczny raport na blankiecie adresowanym do (...) Sp. z o.o. w K.. Spółka nigdy nie żądała aby wnioskodawczyni wskazała osoby, którym dostarczyła otrzymywane pakiety reklamowe. Współpracę z firmą (...) S.A. wnioskodawczyni zakończyła z dniem 31 lipca 2008 r. Spółka wystawiła jej świadectwo pracy potwierdzające fakt zatrudnienia w okresie od 15 grudnia 2005 r. do 12 marca 2008 r. w (...) Sp. z o.o. w K., a od 13 marca 2008 r. do 31 lipca 2008 r. w (...) S.A. na podstawie umowy o pracę nakładczą. W świadectwie zaznaczono, iż w całym okresie zatrudnienia wnioskodawczyni nie uzyskała wynagrodzenia określonego w § 3 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Umowa o pracę nakładczą zawarta z (...) Sp. z o.o. i następnie (...) S.A. stanowiła tytuł zgłoszenia G. K. do ubezpieczeń społecznych (emerytalnego i rentowych). Wysokość zadeklarowanej składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiary składek wynosiła w okresie 04-07/2008 28 zł, a w marcu 2008 r. - 0 zł. W okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą wnioskodawczyni z tytułu prowadzenia własnej działalności gospodarczej opłacała składki wyłącznie na ubezpieczenie zdrowotne.

(...) Sp. z o.o. w T. oraz (...) S.A. na masową skalę zawierały umowy o pracę nakładczą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą i zgłaszały ich do ubezpieczeń społecznych z tego tytułu. Spółka (...) zgłosiła łącznie ponad 4 tysiące takich osób, zaś Spółka (...) w latach 2008-2009 ponad 5.300, z czego około 2,5 tysiąca przejętych od firmy (...). Przedmiot zawieranych z przedsiębiorcami - nakładcami umów o pracę nakładczą, sposób ich wykonywania oraz kwestie finansowe były każdorazowo tożsame.

Sąd co do zasady uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty albowiem ich treść nie budziła wątpliwości Sądu, a ponadto żadna ze stron nie zakwestionowała prawdziwości zawartych w nich informacji. Sąd zwrócił natomiast uwagę, iż wnioskodawczyni dostarczyła w poczet materiału dowodowego sprawy m. in. kserokopie kuponów reklamowych otrzymywanych od (...) S.A., których -wobec jej twierdzeń o ich każdorazowym natychmiastowym rozprowadzaniu - trzy lata po zakończeniu umowy nie powinna posiadać. W dodatku był to kupony niewypełnione - brak danych wnioskodawczyni i numeru jej umowy - które jak również twierdzi każdorazowo wypełniała. Odnosząc się z kolei do samych zeznań wnioskodawczyni Sąd co do zasady przyznał im walor wiarygodności na okoliczność prowadzenia własnej działalności gospodarczej, okoliczności rozpoczęcia współpracy z (...) Sp. z o.o. i następnie (...) S.A., jej warunków oraz sposobu wykonywania umowy o pracę nakładczą. Były one zgodne z zebraną w sprawie dokumentacją oraz ustaloną metodą działania w/wym. spółek. Sąd odmówił natomiast waloru wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni na okoliczność powodów nawiązania przedmiotowej współpracy. Motyw materialny ujmowany jako „dodatkowy dochód rokujący na przyszłość” przy ustalonej wysokości wynagrodzenia skutecznie go podważa. Powracając także do powyżej już zasygnalizowanych okoliczności - dysponowania materiałem reklamowym, który w świetle zobowiązań umowy winien zostać dawno rozesłany - wątpliwości budziło również faktyczne wywiązywanie się przez wnioskodawczynię z powierzonej pracy nakładczej, przynajmniej w ostatnim okresie czasu współpracy z GESTIO, niemniej w świetle całokształtu stanu faktycznego sprawy w kontekście jej prawnych aspektów okoliczność ta nie miała pierwszoplanowego znaczenia.

Przedmiotem postępowania było ustalenie czy wnioskodawczyni G. K. z tytułu umowy o pracę nakładczą zawartą z w firmą (...) S.A. w T. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 13 marca 2008 r. do 31 lipca 2008 r., czy też z tego ubezpieczenia winna być wyłączona wobec podnoszonej przez organ rentowy nieważności tej umowy. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998, Nr 137, poz. 887 ze zm.), którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę nakładczą. W myśl art. 11 ust. 2 tej ustawy osoby wykonujące pracę nakładczą podlegają ubezpieczeniu chorobowemu wyłącznie na zasadzie dobrowolności i nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 2 ustawy). Powyższa regulacja ulega jednak modyfikacji w stosunku do osób, której tak jak wnioskodawczyni, w okresie wykonywania pracy nakładczej prowadzą jednocześnie własną działalność gospodarczą. Zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, w tym wykonująca pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2) i prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 6 ust. 1 pkt 5), jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7. Przy czym, zgodnie z ustępem 2b art. 9 ustawy osoba wykonująca pracę nakładczą, wskazaną w art. 6 ust. 1 pkt 2, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. Przepis ten został dodany ustawą zmieniającą z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz.U.09.8.38) i obowiązuje od dnia 1 marca 2009 r., nie ma zatem zastosowania w niniejszym postępowaniu. Art. 8 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowi, iż za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się każdego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę nakładczą. Praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności określonych w momencie udzielania indywidualnego zlecenia. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy w oparciu o materiały powierzone przez

nakładcę. Wykonujący prace nakładczą zobowiązany jest wobec nakładcy do osiągnięcia określonego rezultatu i na nim ciąży ryzyko związane z wykonaniem pracy, jak słusznie zauważył organ rentowy praca nakładcza wykazuje szereg podobieństw do umów cywilnoprawnych o świadczenie usług, jak również do pracy świadczonej w ramach stosunku pracy. Z tego też powodu osobom wykonującym pracę nakładczą przyznano szereg uprawnień pracowniczych. Całokształt tych uprawnień został uregulowany przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących prace nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3, poz. 19 ze zm.), wydanymi w oparciu o art. 303 § 1 kp. W rozporządzeniu wskazano również przesłanki jakimi wykazać się musi dany stosunek aby móc być zakwalifikowanym jako praca nakładcza. Jednym z nich jest kwestia wynagrodzenia za tak świadczoną pracę. Zgodnie z § 3 rozporządzenia w umowie strony mają obowiązek określić minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, a minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 kp.

Sąd, zgodnie z kierunkiem nadanym skarżoną decyzją, dokonał oceny łączącego wnioskodawczynię i zainteresowanego stosunku prawnego na podstawie przepisu art. 83 § 1 kc, czyli pod kątem dokonania czynności pozornej, której skutkiem jest bezwzględna nieważność. Zgodnie z treścią art. 83 § 1 kc pozorność czynności prawnej ma miejsce wówczas, gdy oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Rezultatem takiej czynności jest jej nieważność. Przy omawianiu czynności prawnej pozornej należy wskazać jej trzy elementy, które muszą wystąpić łącznie, tj. oświadczenie woli musi zostać złożone dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie oraz adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów. Umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Zatem, aby przyjąć, iż zawarcie umowy o pracę nakładczą z G. K. było pozorne należało zbadać świadomość zainteresowanej (...) S.A., tj. czy godziła się na to, aby zatrudnić fikcyjnie, tylko w tym celu, aby wnioskodawczyni uzyskała prawo wyboru ubezpieczenia i obniżyła koszty prowadzonej działalności gospodarczej oraz czy praca była rzeczywiście świadczona, czy też czynności wykonywane przez wnioskodawczynię miały na celu jedynie stworzenie pozorów realizacji umowy o pracę nakładczą.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż (...) S.A. miała pełną świadomość celu jaki przyświecał G. K. w toku „współpracy” i godził się na to, aby zatrudnić ją fikcyjnie i umożliwić jej obniżenie kosztów własnej działalności. Jak wynika z niepodważonych przez wnioskodawczynię ustaleń kontrolnych organu rentowego, faktycznym przedmiotem działalności, zarówno (...) S.A. jak i jego poprzednika, z którym wnioskodawczyni zawarła pierwotną umowę - (...) Sp. z o.o., było masowe umożliwianie osobom prowadzącym działalność gospodarczą, pozyskiwania innego, tańszego, tytułu do ubezpieczenia poprzez zawieranie umów o pracę nakładczą i zgłaszanie ich z tego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Firma (...) zgłosiła łącznie ponad 4 tysiące takich osób, zaś Spółka (...) w samych tylko dwóch latach 2008-2009 ponad 5.300, z czego około 2,5 tysiąca przejętych od firmy (...). (...) działalności i sposób jej organizacji był przy tym w obu spółkach tożsamy. Zatrudnieni wykonawcy mieli wykonywać jak najprostszą pracę nakładczą - rozsyłanie ulotek reklamowych - i to, jak słusznie zauważył organ rentowy, w sposób co do zasady niesprawdzalny. Wymaganie przez (...) S.A. wpisywania w kuponach reklamowych danych pozwalających ustalić wykonawcę należało uznać za fikcję, w dodatku nieudaną albowiem jak wykazała wnioskodawczyni - przedkładając niewypełnione kupony - nie stosowaną przez wykonawców. Podpisywane umowy zawierały formalnym pozór zgodności z rozporządzeniem Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących prace nakładczą (Dz.U. z 1976r. nr 3, poz. 19 ze zm.) każdorazowo określając minimalną ilość pracy w powiązaniu z określonym przez rozporządzenie minimalnym wynagrodzeniem (co najmniej połowa najniższego wynagrodzenia). Było to zwłaszcza widoczne, na co słusznie zwrócił uwagę organ rentowy, na etapie przejęcia wykonawców przez (...) S.A., -siedmiokrotne zmniejszenie ilości powierzanej pracy przy pięciokrotnym zwiększeniu stawki, wszystko w ramach osiągnięcia dokładnie wymaganego przepisami prawa wynagrodzenia. Pomijając oczywistą nieproporcjonalność tych warunków, w sprawie bezspornym było, iż nawet one nigdy nie były osiągnięte. Wnioskodawczyni przyznała, iż nigdy nie otrzymała więcej niż 8 pakietów - nawet wówczas gdy (...) S.A. zobowiązywał, pod rygorem rozwiązania umowy do rozprowadzania minimum 20 pakietów - i nigdy też nie otrzymała wynagrodzenia odpowiadającego wysokości

określonej w § 3 ust. 1 powoływanego rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 r., co potwierdzało również wstawione przez (...) S.A. świadectwo pracy. W świetle powyższego oczywistym jest dla Sądu, iż rzetelne wywiązanie się z umowy nie było zamiarem ani zainteresowanego ani wnioskodawczynie. Żadne z nich nie dążyło do wypełnienia wszystkich warunków umowy, stwarzając jedynie pozory jego realizacji, przy czym dokładne ustalenie czy wnioskodawczynie faktycznie rozprowadzała otrzymywane pakiety reklamowe - co nie jest w sprawie oczywiste - ma ewentualnie przełożenie na rozmiar tych pozorów. Przy czym zainteresowanemu, który w żaden sposób nie wymagał wykazywania się wykonaniem powierzonych prac, rozmiar ten był obojętny. W sprawie została spełniona zatem również druga przesłanka, pozorowania wykonania umowy przez wnioskodawczynie.

W wyniku analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a także wobec okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy, umowa o pracę nakładczą łącząca (...) S.A. z G. K., w wyniku jej przejęcia od poprzednika prawnego, nie została zawiązana w celu faktycznej jego realizacji, lecz wyłącznie dla upozorowania powstania dodatkowego tytułu ubezpieczenia dla wnioskodawczynie, a w następstwie uzyskania przez nią prawa wyboru określonego w art. 9 ust. 2 ustawy s.u.s. i obniżenia kosztów prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Umowy te jako nieważne z mocy prawa, nie wywołują skutków w sferze ubezpieczenia społecznego w trybie art. 83 § 1 kc.

Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach nie przekraczających połowy najniższego wynagrodzenia za pracę, przy opłacaniu składek na to ubezpieczenie w kwotach po kilka złotych miesięcznie narusza wszelkie nazwane normatywnie i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu społecznego, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą.

W niniejszej sprawie dla Sądu oczywistym było, iż żadna ze stron nie była zainteresowana faktycznym wykonaniem umowy, nawet nie byłaby zdolna jej wykonać, zaś strony dążyły - pod pozorem jej zawarcia - do umożliwienia by wnioskodawczynie uzyskała prawo wyboru ubezpieczenia i obniżyła koszty prowadzonej działalności gospodarczej, co dodatkowo w jaskrawy sposób naruszało wszystkie wskazywane wyżej - podkreślane w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasady.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczynie zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację przepisów art. 8 ust. 3 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych skutkujące przyjęciem, iż od 12.03.2008 r. do 31.07.2008 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę nakładczą od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia wygaśnięcia tej umowy tj. do dnia 31.07.2008r., co miało wpływ na ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej;

- naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisu § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą skutkujące przyjęciem, iż od 12.03.2008 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako osoba

wykonywająca pracę nakładczą od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia wygaśnięcia tej umowy tj. do dnia 31.07.2008 r., co ma wpływ na ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej;

- naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 58 kodeksu cywilnego w związku z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż umowa obowiązująca od 12.03.2008 do 31.07.2008 była umową pozorną, skutkujące uznaniem, iż nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą od dnia rozpoczęcia jej wykonywania do dnia wygaśnięcia tej umowy tj. do dnia 31.07.2008, co ma wpływ na ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym założeniu, iż umowa o pracę nakładczą jest umową nieważną, co ma wpływ na ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy o pracę nakładczą.

- naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z całkowitym pominięciem części przeprowadzonych dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że ubezpieczona nie podlega w dacie wskazanej w zaskarżonej decyzji ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą;

- naruszenie przepisu postępowania, art. 232 K.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia zgodnie z prawdą obiektywną wszystkich okoliczności, które miały wpływ na podejmowane przez ubezpieczoną decyzje, postępowanie w dobrej wierze i jej przekonanie o postępowaniu zgodnie z prawem;

- wadliwość podstawy faktycznej będącej wynikiem naruszenia przepisów postępowania, art. 227 K.p.c. i art. 233 K.p.c., m.in. poprzez wydanie wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń przedstawianych przez ubezpieczoną szczególnie argumentów zawartych w przedstawionych pismach procesowych.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, iż w okresie od 12.03.2008 do 31.07.2008 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartą z zainteresowanym ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wystarczających dla rozstrzygnięcia ustaleń. Ich zakres pozwalał na oddalenie odwołania, zaś z motywacją orzeczenia Sąd Apelacyjny zgadza się w całej rozciągłości, argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyjmuje za własną a ponieważ jest ona zupełna, nie zachodzi potrzeba jej powielania ani też uzupełniania.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący wskazał wszystkie przepisy prawa materialnego niewadliwie odwołując się do ugruntowanego i jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego na tle zbliżonych czy nawet niemalże tożsamyh stanów faktycznych. Podjęta przez wnioskodawczynię polemika z rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego jest całkowicie oderwana tak od treści obowiązujących przepisów i stanowi wypaczenie ich istoty, jak też od utrwalonych poglądów judykatury a przede wszystkim abstrahuje od ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że nie mają one żadnego uzasadnienia tak w zakresie przebiegu postępowania jak też w zakresie oceny dowodów i subsumcji prawa. Ocena pozorności zawartej umowy o pracę nakładczą została przez Sąd I instancji dokonana na gruncie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z

którego wynikało, iż strony jedynie formalnie zawartej umowy o pracę nakładczą porozumiały się i realizowały to zobowiązanie w "szczątkowym" zakresie wyłącznie w celu uwiarygodnienia pozorów wykonywania tej umowy oraz wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, jakoby zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą. Dokonanie prawidłowego ustalenia, że umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy stronami była czynnością pozorną – a zatem z mocy art.83§1 k.c. bezwzględnie nieważną – uwalnia Sąd Apelacyjny od konieczności rozważań co do zarzutu naruszenia art.58§1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnych przesłanek, które mogłyby świadczyć o zasadności zarzutu naruszenia wskazanych przepisów postępowania w tym art.227, 232 i 233 k.p.c.

W myśl art.6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Ustawa z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43, poz. 189), skreśliła dotychczasowy § 2 w art. 3 nakładający na Sąd obowiązek dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz zmieniła przepis art. 232 k.p.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu stanowi, że to strony mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony, ale nie ma takiego obowiązku. /tak orzecznictwo, por np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18.09.1997r. w sprawie III AUa 266/97 Apel.-Lub. 1997/4/25; wyrok SN z 7.07.1999r. w sprawie II CKN 417/98 Prok.i Pr. 1999/11-12/35; wyrok SN z dnia 15.12.1998r. w sprawie I CKN 944/97 Prok.i Pr. 1999/11-12/38; wyrok SN z dnia 7.10.1998r.w sprawie II UKN 244/98 OSNAP 1999/20/662 i wiele innych/.

Orzecznictwo kształtujące się pod rządami nowych przepisów przestrzega wręcz przed prowadzeniem postępowania dowodowego z urzędu w nadmiernym zakresie wskazując na możliwość naruszenia w ten sposób zasady równego traktowania stron. Prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu w jakimkolwiek zakresie może mieć tylko wyjątkowy charakter. /por.: wyrok SN z 12.12.2000r. w sprawie V CKN 175/00 OSP 2001/7-8/116/

Nie budzi wątpliwości Sądu, iż ciężar udowodnienia nie tylko, że umowa o pracę nakładczą była faktycznie zawarta i czynności objęte tą umową były wykonywane ale również tego, że zgodnym zamiarem stron było wykonywanie tej umowy w takim rozmiarze, jak wynika z jej treści spoczywał na stronach umowy a więc wnioskodawczyni i zainteresowanym. Pozwany wykazał bezsporny fakt, że umowa pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanym była realizowana co najwyżej w wymiarze symbolicznym – a przynajmniej w takim tylko symbolicznym zakresie strony potwierdziły realizację umowy. Powyższe przenosi na wnioskodawczynię i zainteresowanego obowiązek wykazania, że rzeczywistym zamiarem stron było wykonywanie tej umowy w takim rozmiarze, jaki wynikał z jej treści jak też okoliczności, które spowodowały zaniechanie wykonania umowy w takim rozmiarze. Dopiero po naprowadzeniu takich dowodów, ciężar dowodu ponownie przenosi się na pozwanego jako wywodzącego faktu przeciwnego skutki prawne. Zainteresowany zachował w procesie całkowitą bierność. Udział wnioskodawczyni w postępowaniu ograniczył się natomiast do złożenia kopii szeregu dokumentów, których waga prawidłowo została oceniona przez Sąd I instancji a także do złożenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków oraz pozwanego. Oddalenie przez Sąd Okręgowy tych akurat wniosków dowodowych pozostaje w zgodzie z art.227 k.p.c. albowiem stosownie do ww. przepisu przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, słusznie natomiast Sąd Okręgowy skonstatował, że tak wewnętrzne interpretacje organu rentowego jak też oceny pracowników pozwanego pozostają bez wpływu na orzeczenie. Oceny te nie są bowiem w stanie usankcjonować umowy posiadającej cechy pozorności, która – jak wskazano wyżej – jest nieważna z mocy samego prawa. Z tych samych przyczyn nie można Sądowi I instancji skutecznie stawiać zarzutu naruszenia art.232 k.p.c.

Sąd I instancji przy ocenie dowodów nie uchybił zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego a tylko dokonanie ustaleń wbrew treści zebranego materiału dowodowego oraz wbrew tym zasadom uzasadnia skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art.233§1 k.p.c. Odnosząc się do ocenionych przez Sąd I instancji zeznań wnioskodawczyni (k.76v.) Sąd Apelacyjny nie dopatrył się żadnych uchybień zasadom logiki. Nie budzi wątpliwości, że realny dochód na poziomie 507, 50zł mógł być „początkiem współpracy, która rokuje na przyszłość”. O ile jednak dochód ten przez kolejne miesiące kształtował się na poziomie 28zł a o takim dochodzie w kontekście perspektyw współpracy

wnioskodawczyni zeznawała, to brak wykazania jakichkolwiek podjętych przez wnioskodawczynię działań w kierunku zapewnienia współpracy zgodnej z umową uzasadniało wniosek, że skarżąca z założenia godziła się na taki stan rzeczy. Odnosząc się do „kopii kuponów promocyjnych” Sąd nie miał wbrew postulatowi skarżącej obowiązku wyjaśniania „na jakiej podstawie skarżąca nie może posiadać tych kopii choćby przez 20 lat”. W sferze zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostaje jednak stwierdzenie, że niezrozumiałe jest tak samo sporządzenie kopii kuponów jak też ich przechowywanie. Oczywiście nikt nie kwestionuje, że skarżąca miała takie prawo, niemniej jednak do niej należało precyzyjne i logiczne wyjaśnienie w jakim celu takie zachowanie przedsięwzięła. Brak tych wyjaśnień skutkowało takimi a nie innymi wnioskami Sądu I instancji, którym nie można odmówić logiki.

Chybione są także podnoszone w uzasadnieniu apelacji zarzuty naruszenia przepisów K.p.a. w postępowaniu przed organem rentowym. W ramach postępowania odwoławczego od decyzji organu rentowego Sąd weryfikuje merytoryczną prawidłowość decyzji, zaś wynikiem takiej weryfikacji jest bądź oddalenie odwołania (art.477¹⁴§1 k.p.c.) bądź zmiana decyzji i orzeczenie co do istoty (art.477¹⁴§2 k.p.c.) Wnioskodawczyni nie wykazała, by organ rentowy dopuścił się takich uchybień, które podważyłyby istotę decyzji od strony merytorycznej zaś nawet ewentualne naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd ubezpieczeń społecznych (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2011r. w sprawie III UK 224/10 LEX nr 1124110). W takim też kontekście Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych przesłanek do zawieszenia postępowania z uwagi na wniesioną przez skarżącą skargę do WSA – tym bardziej, że skarżąca nie naprowadziła czego skarga dotyczy oraz żadnych okoliczności, które mogłyby stanowić przesłankę zawieszenia postępowania wynikająca z art.177 k.p.c.

Przypisywanie Sądowi przyjęcia, że „zgodne z prawem i praktyką dążenie przedsiębiorcy do minimalizacji kosztów własnych jest próbą ominięcia ustawy systemowej” jest oczywistym wypaczeniem sensu rozważa Sądu I instancji. Ze stawianiem takiej tezy absolutnie nie można się zgodzić i nie wynika ona z zawartych w uzasadnieniu rozważań. Precyzując, dążenie przedsiębiorcy do minimalizacji kosztów własnych o ile jest zgodne z prawem nie może być uznane za próbę ominięcia ustawy, co więcej, zasługuje na pełną aprobatę. Dokonywanie jednak pozornych czynności w celu wprowadzenia w błąd i tym samym obniżenia sobie kosztów własnych na taką aprobatę nie zasługuje, albowiem nie tylko jest sprzeczne z prawem ale też godzi w podstawy systemu ubezpieczeń społecznych, który oparty jest na ekwiwalentności świadczeń a więc m.in. oparciu wysokości różnych świadczeń minimalnych z tego ubezpieczenia na takim ustaleniu wysokości składek odprowadzanych do systemu, która zapewni możliwość realizacji tychże świadczeń. Wskazywana natomiast przez skarżącą „zgodność jej działań z praktyką” nie ma nic do rzeczy. Jeżeli w „praktyce” stosowanej przez rzeszę firm ułatwiających zawieranie pozornych umów osobom prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą wyłącznie celem uniknięcia obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne oraz przez tysiące osób, które z tych ofert skorzystały pojawia się działanie w postaci pozorowania stosunku prawnego, to taka praktyka nie może być usankcjonowana jako zgodna z prawem.

Niezrozumiałe jest zaś na gruncie przedmiotowej sprawy odwołanie się przez wnioskodawczynię do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie IIUZP 1/10. Celem właściwego zrozumienia istoty zaprezentowanej tezy oraz jej całkowitej nieadekwatności do zagadnienia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie wypada odesłać do uzasadnienia uchwały oraz istoty zagadnień tam prezentowanych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację stosownie do art.385 k.p.c.